

Biuuletyn informacyjny

SOLIDARNOŚĆ

ZARZĄD REGIONU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

www.solidarnosc.org.pl/opole

CZERWIEC 2012 r./Nr 6 (337)

e-mail: opole@solidarnosc.org.pl

I tak wygramy



25 maja członkowie NSZZ „Solidarność” z całej Polski przyjechali pod Pałac Prezydencki aby przekonywać Bronisława Komorowskiego do niepodpisania ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego. Wśród nich była blisko 150 osobowa grupa związkowców „S” Regionu Śląska Opolskiego.

Tego samego dnia obradowała w Warszawie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Jej członkowie, ubrani w koszulki z logo STOP67 przyszedli pod Pałac Prezydencki, gdzie od rana zbierali się związkowcy z całej Polski, aby przypomnieć prezydentowi Komorowskiemu o ogólnonarodowym sprzeciwie wobec przyjętej przez Sejm i Senat ustawie i zaapelować o jej niepodpisanie.

- Witam serdecznie członków NSZZ „Solidarność” z całej Polski, którzy przyjechali tutaj, by pokazać, że przejmują ich los 15 milionów ubezpieczonych Polaków. Przyjechali, bo chcą mieć wybór. I nie chcą pracować aż do śmierci -

tymi słowami przewodniczący KK Piotr Duda powitał kilka tysięcy związkowców z całej Polski, którzy przyjechali piketować pod Pałacem Prezydenckim, aby przekonać Bronisława Komorowskiego do niepodpisania ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego. Następnie delegacja związkowców pod przewodnictwem Piotra Dudy udała się na spotkanie z Prezydentem RP. W skład delegacji weszli Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK oraz Jerzy Wielgus wiceprzewodniczący KK. Piotr Duda relacjonując spotkanie z prezydentem powiedział, że Bronisław Komorowski od razu nie podpisze ustawy o podwyższeniu wieku emerytalnego. Bronisław Komorowski stwierdził również, że zdaje sobie sprawę, że zmiany są trudne i będą emocje, ale będzie się również starał aby to był początek



dok. na str. 2

I tak wygramy

dok. ze str. 1

dyskusji o reformowaniu innych obszarów, które potrzebują zmian. Szef „Solidarności” przekazał prezydentowi petycję oraz 3 projekty ustaw przygotowane przez NSZZ „Solidarność”: w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i tzw. umowach śmieciowych. Prezydent Komorowski zapewnił, że będzie się starał, aby rząd zajął się tymi projektami.

Podczas obrad Komisji Krajowej dyskutowano o dalszych planach „S” w sprawie ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego. Zdecydowano, że Związek nie odniesie się do apeli o nieorganizowanie protestów w czasie Euro. - Protestujemy przeciw rządowi, który jest szkodliwy dla społeczeństwa- mówił Piotr Duda - A nie przeciwko społeczeństwu, które jest z nami. Ostatnia akcja pod Sejmem była dobrze przeprowadzona i wymierzona przeciw politykom. I oni to boleśnie odczuli. Większą część obrad zdominowała dyskusję na temat ewentualnych działań Związku w czasie trwania Euro 2012. Przewodniczący Zarządów Regionów z miast, w których odbędą się mecze, przedstawiali swój punkt widzenia. Ostatecznie zdecydowano, że KK nie odniesie się do apeli o nieorganizowanie protestów w czasie Euro. - Związek na czas Euro nie zawiesza swojej działalności - kontynuował Piotr Duda - Ale pamiętajmy, że nasze protesty mają być uciążliwe dla władzy, a nie dla społeczeństwa czyli m.in. kibiców.

Prezydium KK przedstawiło propozycję hasła, które powinno towarzyszyć Związkowi w dalszej działalności zarówno podczas działań związanych z wiekiem emerytalnym jak i kolejnych akcji związkowych. - To hasło jest dla każdego, każdy je może sobie zinterpretować jak chce - tłumaczył przewodniczący - Pasuje też do każdej działalności, jest uniwersalne: „I tak wygramy...! NSZZ „Solidarność”.

Dzień wcześniej Senat bez poprawek przyjął ustawę wydłużającą wiek emerytalny, a marszałek Bogdan Borusewicz nie wpuścił delegacji „S” na posiedzenie Senatu. Kilkanaście dni wcześniej tak samo postąpiła marszałek Sejmu Ewa Kopacz.

Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmią w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego – na ulicy – skomentował Piotr Duda.

(red.)

Kolejarze wybrali

Zygmunt Szymański

– przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Opolskim Zakładzie Przewozów Regionalnych w Opolu został wybrany na funkcję przewodniczącego Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „S” Śląska Opolskiego. Wybory odbyły się w czwartek 26 kwietnia 2012 r.



To nie koniec



11 maja, w dniu głosowania nad reformą emerytalną, Solidarność blokowała Sejm. - Posłowie koalicji zasłużyli na takie traktowanie, uchwalając ustawę o wydłużeniu wieku emerytalnego do 67 roku życia - oświadczył Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Członkowie „S” z regionu Śląska Opolskiego pełnili dyżur w miasteczku emerytalnym 10 maja. W tym samym dniu w namiocie pod Sejmem obradowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

Decyzją marszałek Sejmu Ewy Kopacz delegacja Solidarności nie została wpuszczona na sejmową galerię, mimo dopełnienia wszystkich formalności. Zaraz potem związkowcy na zwołanym w namiocie przed budynkiem parlamentu pilnym posiedzeniu Komisji Krajowej NSZZ Solidarność zdecydowali o zablokowaniu wszystkich sejmowych wyjść. Wyjazdowe barierki zostały związane łańcuchami, do których przykuło się wielu związkowców. - Niech siedzą w tym budynku, na to zasłużyli. To my zdecydujemy, o której godzinie wyjdą. Przynajmniej raz my zdecydujemy, a nie oni. Niech się cieszą, bo to my ich bronimy przed gniewem ludu. Jak wyjdą na ulice, to ich ludzie odpowiednio potraktują - mówił Piotr Duda. Równocześnie związkowi liderzy apelowali do protestujących, by zachowali bierny opór wobec policji. Podkreślali, że policjanci też walczą o swoje emerytury.

Gdy w Sejmie debatowano nad ustawą emerytalną, przed budynkiem parlamentu trwał związkowy happening. W kierunku budynku Sejmu związkowcy wykopali 67 piłek futbolowych z napisem „Stop 67”. Piotr Duda wyjaśniał, że politycy PO potrafią tylko „haratnąć w gałę”, a nie zajmują się poważnymi sprawami. Na Wiejskiej związkowcy ustawili symbolizującą Polskę trumnę przykrytą biało-czerwoną flagą. Spłonął plastikowy stolik z napisem „dialog” oraz zdjęcia posłów, którzy zagłosowali przeciwko solidarnościowemu wnioskowi o zorganizowanie ogólnopolskiego referendum w sprawie reformy emerytalnej. Na szubienicy zawisły zdjęcia premiera Tuska i posła PO Stefana Niesiołowskiego. Związkowcy ustawili też sklepową kasę z informacją, że kasjerka tylko w ciągu dniówki przerzuci 2 tony towaru.

dok. na str. 3

To nie koniec

dok. ze str. 2

Głośne gwizdy, dźwięki trąbek i okrzyki rozległy się, gdy do protestujących pod Sejmem związkowców dotarła informacja o przegłosowaniu ustawy, podwyższającej wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn. - Ta decyzja to polityczne samobójstwo. To nie jest koniec, to dopiero początek. Jest jeszcze Senat, prezydent i Trybunał Konstytucyjny. Są jeszcze wybory parlamentarne. Wtedy ludzie rozliczą posłów, którzy głosowali za przedłużeniem wieku emerytalnego - powiedział po sejmowym głosowaniu szef Solidarności Piotr Duda.

Posłowie przez długi czas nie mogli opuścić budynku Sejmu. Niektórzy się bali, inni na siłę próbowali przedostać się przez szczelny kordon związkowców. Poseł Stefan Niesiołowski usiłował przejść bokiem przez kawiarnię czytelnika, ale musiał zrezygnować. Piotr Duda podkreślił, że jeszcze nie widział posłów, którzy próbowaliby tak szybko opuścić budynek parlamentu. - Przekonaliśmy się, że niektórzy posłowie potrafią szybko biegać i skakać przez płotki – podkreślił. - Dzisiaj symbolicznie nie wypuszczaliśmy zdrajców 15 milionów ubezpieczonych z Sejmu, ale mam nadzieję, że lada moment przyjdzie taki dzień, że ich z tego Sejmu wykurzymy - dodał Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Przyjęta przez Sejm ustawa wydłuża wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn. Zgodnie z jej zapisami od 2013 roku wiek emerytalny będzie wzrastał o trzy miesiące każdego roku. **Za wydłużeniem wieku emerytalnego opowiedziało się 268 posłów: 203 posłów PO (w tym posłowie z Opolszczyzny: Leszek Korzeniowski, Tadeusz Jarmuziewicz, Janina Okragły, Brygida Kolenda – Łabuś, Andrzej Buła, Rajmund Miller), 27 posłów PSL, 36 posłów z Ruchu Palikota (z Opolszczyzny – Adam Kępiński) oraz 2 posłów niezrzeszonych (w tym: poseł Mniejszości Niemieckiej – Ryszard Galla). Przeciwno noweli ustawy emerytalnej głosowało 185 posłów, głównie z PiS, Solidarnej Polski i SLD.**

Komunikat z posiedzenia ZR

7 maja w siedzibie ZR w Opolu odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego. W części dotyczącej sytuacji w zakładach pracy członkowie ZR zwracali uwagę na fakt, że pod przykrywką kryzysu w wielu zakładach wypowiada się korzystne Układy Zbiorowe Pracy.

Kolejną niepokojącą sprawą jest likwidacja wielu szkół na Opolszczyźnie. To grozi pogorszeniem warunków nauki oraz może doprowadzić do utraty miejsc pracy nauczycieli i pracowników administracyjnych w tych placówkach.

Powiększa się liczba młodych bezrobotnych. Dla przykładu w powiecie nyskim stopa bezrobocia sięga 20 %. Obecnie na 5 wyjeżdżających z Opolszczyzny co trzeci młody pochodzi z powiatu nyskiego.

Trudna sytuacja finansowa panuje w Domach Pomocy Społecznej. Wojewoda opolski nie zwiększył w tym roku dotacji na jednego mieszkańca DPS. Sytuacja ta będzie rzutować na spadek jakości usług, bo już dziś zaczyna brakować podstawowych środków higieny. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w DPS Klisino Marian Podkówka zwrócił się do Zarządu Regionu z prośbą o zorganizowanie spotkania z wojewodą w sprawie zwiększenia dotacji. (Przewodnicząca ZR wystąpiła do wojewody o takie spotkanie, ale do chwili zamknięcia tego numeru BI nie otrzymała jeszcze odpowiedzi)

W Oddziałach ZR odbywały się różne spotkania okolicznościowe. I tak dla przykładu w Nysie 20 kwietnia odbyło się spotkanie z okazji Dnia Pamięci Ofiar Katynia, zorganizowane przy współpracy z Andrzejem Koziarem z IPN. Uczestnicy mogli obejrzeć też film „Pan Książd” w reż. Józefa Gębskiego. Natomiast 25 kwietnia odbyło się spotkanie z ks. ppłk Józefem Niedzielskim.

Podczas pielgrzymki do Lichenia 29 kwietnia pątnicy z Głubczyc zostawili w Lasku Grąblińskim kamień, który był własnością NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

(jm)

Zaproszenie

Takiej okazji nie można przegapić. W 30. rocznicę wielkich manifestacji ulicznych we Wrocławiu wystąpi znakomity zespół Scorpions. Największe sukcesy tej heavy metalowej supergrupy związane są z dekadą lat 80. Wtedy to, także w Polsce znane były takie przeboje jak Still Loving You, Bad Boys Running Wild i Rock You Like a Hurricane. Jednak ich największym przebojem jest ballada Wind of Change - utwór mówiący o przemianach w krajach bloku komunistycznego do jakich doszło po 1989 roku. Ponadto wystąpią jeszcze BIG CYC, Maciej Maleńczuk & Psychodancing.

Koncert odbędzie się we Wrocławiu na terenie zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej – to szczególne miejsce, bo tu w sierpniu 1980 r. narodziła się dolnośląska „Solidarność”.

Od kilku lat Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizatorem sierpniowych koncertów Legendy Rocka. Zgodnie z nazwą wystąpiło tu wiele znanych zespołów jak np. Electric Light Orchestra, Ray Wilson (były wokalista grupy Genesis), Perfect, Budka Suflera, T.Love, Lech Janerka, TSA.

Zapraszamy 31 sierpnia 2012 r. ludzi „Solidarności” z całej Polski do Wrocławia! Specjalnie dla członków Związku przygotowana została atrakcyjna oferta – bilety w promocyjnej cenie 45 złotych można kupić w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Zamówienia zbiorowe przyjmowane będą mailem – wroc@solidarnosc.org.pl.

Po złożeniu zamówienia i dokonaniu wpłaty na konto BZ WBK SA 2 O / Wrocław 30 1090 2402 0000 0006 1000 0366 z dopiskiem „Scorpions” . Bilety wysłane zostaną na adres zamawiającego.

Kazimierz Kimso
Przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

W hołdzie gen. Stanisławowi Sosabowskiemu

9 maja Senat RP jednogłośnie przyjął ustawę okolicznościową, przygotowaną przez Komisję Obrony Narodowej, w sprawie uczczenia 120. rocznicy urodzin generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego i ustanowienia września 2012 roku miesiącem Jego pamięci.

Uchwałę Wysoka Izba przyjęła m.in. w obecności: por. Stanisława Kowalczyka-Kowalewskiego i Józefa Wojdyły – żołnierzy Samodzielnej Brygady Spadochronowej, Heleny Rajczyk, córki Leona Skrzyniarza - jednego z żołnierzy gen. S.Sosabowskiego, przedstawicieli Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, a także ambasadora Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz przedstawiciela ambasady Królestwa Niderlandów.

Wspólne sprawozdanie w imieniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Obrony Narodowej przedstawił senator Władysław Ortyl. Senator Ortyl poinformował, że projekt okolicznościowej uchwały Senatu Komisja Obrony Narodowej przygotowała z inspiracji osób, które skierowały do Senatu apel o oddanie hołdu temu wybitnemu i zasłużonemu Polakowi, apel o jego uczczenie. Komisja postanowiła przyłączyć się do starań podejmowanych przez środowiska jego podkomendnych, ich rodzin i osób dokumentujących jego dokonania, działających na rzecz zapewnienia generałowi godnego miejsca w historii.

Senator sprawozdawca szczególnie podziękował pani Helenie Rajczuk i pani Joannie Pieciukiewicz za szczególną aktywność i pomoc w inicjatywie i opracowaniu tej uchwały. Jednocześnie podkreślił, że instytucjonalnie prace nad uchwałą na różnych etapach były wspierane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, Muzeum Wojska Polskiego, „Solidarność” Śląska Opolskiego oraz oczywiście wszystkich pracowników Kancelarii Senatu.

Przedstawiając projekt uchwały, przewodniczący Komisji Obrony Narodowej Władysław Ortyl podkreślił, że „życie generała jest przykładem dramatycznych losów polskich żołnierzy, którym patriotyzm i godność żołnierska nakazywały walczyć z poświęceniem do końca, chociaż powrót do ojczyzny był bardzo trudny, a w ostateczności najczęściej niemożliwy”. „Dziś Senat (...) nie z przymusu, ale z obowiązku i powinności w 120. rocznicę pańskich urodzin przypomina i upomina się o honor żołnierza, honor generała, pamięć i zasługi twoich podkomendnych, Panie Generale” – mówił senator Władysław Ortyl.

Z kolei senator Bogdan Klich podkreślił, że przypomnienie osoby generała Stanisława Sosabowskiego jest niezmiernie ważne nie tylko w kraju, ale i za granicą. „Ważne jest to, abyśmy tą uchwałą dopominali się słusznie tego, co w Wielkiej Brytanii powinno nastąpić już dawno, nazwę to w cudzysłowie, rehabilitacji generała Sosabowskiego w brytyjskiej historiografii” – powiedział senator.

W uchwale przypomniano, że Stanisław Sosabowski już od wczesnej młodości angażował się w działalność samokształceniową, społeczną i patriotyczną. Talent wykazał, dowodząc we wrześniu 1939 r. warszawskim 21. Pułkiem Piechoty „Dzieci Warszawy”. Zasłynął jednak przede wszystkim jako twórca i dowódca pierwszej polskiej jednostki powietrznodesantowej – 1. Samodzielnej Brygady



Spadochronowej. Spośród jej żołnierzy rekrutowała się znaczna część legendarnych cichociemnych, zrzuconych w okupowanej Polsce. We wrześniu 1944 r. wraz ze swoimi żołnierzami generał lądował w Holandii i wziął udział w zaciętych walkach pod Arnhem podczas największej w historii operacji powietrznodesantowej. Naraziwszy się przełożonym brytyjskim słuszną krytyką planów tej operacji, pod ich naciskiem został usunięty ze stanowiska. Po demobilizacji pozostał w Wielkiej Brytanii, pozbawiony praw emerytalnych, ciężko pracował fizycznie niemal do śmierci w 1967 r.

Izba podkreśliła, że postać generała S. Sosabowskiego jest „symbolem niezłomnego patrioty, walczącego o wolność Ojczyzny, i dobrego dowódcy dbającego o swoich podwładnych. Jest też uosobieniem odwagi i uporu w realizacji celów”.

Podejmując tę uchwałę, Senat „pragnie przypomnieć zasługi jednego z najlepszych polskich dowódców z okresu II wojny światowej oraz oddać hołd Generałowi, Jego podkomendnym z 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej i związanym z nią cichociemnym. Uchwała ma być też wyrazem uznania i podziękowaniem dla władz i mieszkańców Królestwa Niderlandów za godne upamiętnienie generała Sosabowskiego i jego żołnierzy”. Senat zwrócił się też do środowisk kombatanckich, wojskowych i społecznych o podjęcie we wrześniu 2012 r. stosownych działań w celu uczczenia pamięci generała Stanisława Sosabowskiego.

Źródło informacji: www.senat.gov.pl/

Coraz lepsze notowania „Solidarności”

Już 38 proc. respondentów (wzrost o 3 proc.) pozytywnie ocenia działania „Solidarności” – pokazują najnowsze badania CBOS – „Ocena wybranych instytucji publicznych”. Również o 3 proc. zmniejszyła się liczba ocen negatywnych. Od początku roku notowania „S” wzrosły o 16 proc.

Zdaniem CBOS główną przyczyną wzrostu notowań największej polskiej centrali związkowej są wystąpienia i protesty związane z ustawą emerytalną. To najlepszy wynik „Solidarności” w badaniach tej pracowni od lipca 2010 r.

W tym samym zestawieniu oceny OPZZ wynoszą odpowiednio 24 proc. pozytywnych i 26 negatywnych.

Pogorszyły się natomiast opinie o funkcjonowaniu parlamentu. Obecnie działalność Sejmu źle ocenia dwie trzecie badanych (67 %), a Senatu dokładnie połowa (50 %).

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 9 maja 2012 r.

**w sprawie uczczenia 120. rocznicy urodzin Generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego
i ustanowienia września 2012 roku miesiącem Jego pamięci**

Senat Rzeczy-
pospolitej Polskiej w 120.
rocznicę urodzin Generała
**Stanisława Franciszka
Sosabowskiego** oddaje
hołd wybitnemu i zasłu-
żonemu Polakowi i
ustanawia wrzesień 2012
roku miesiącem Jego
pamięci.



Stanisław Franciszek
Sosabowski urodził
się 8 maja 1892 roku
w Stanisławowie. Już
od wczesnej młodości
angażował się w działalność samokształceniową, społeczną
i patriotyczną. Pierwsze doświadczenie bojowe zyskał
w czasie okrutnych i krwawych walk podczas I wojny
światowej. W okresie międzywojennym pogłębiał swoją
wiedzę teoretyczną, m.in. pobierając nauki w Wyższej
Szkołe Wojennej oraz dowodząc jednostkami liniowymi.

Talent dowódczy w pełni wykazał, dowodząc we
wrześniu 1939 roku 21. Pułkiem Piechoty „Dzieci
Warszawy”, który zapisał piękną kartę bojową podczas
obrony stolicy. Po udanej ucieczce z niewoli zaangażował
się w działalność konspiracyjną. Na polecenie przeło-
żonych przedostał się do Francji. Jego zdolności
organizacyjne okazały się bezcenne podczas tworzenia
kolejnych jednostek po ewakuacji do Wielkiej Brytanii.
Stanisław Sosabowski zasłynął jednak przede wszystkim
jako twórca i dowódca pierwszej polskiej jednostki
powietrznodesantowej – 1. Samodzielnej Brygady
Spadochronowej. Miała ona jako pierwsza wrócić do
kraju, by wesprzeć Armię Krajową w wyzwaniu kraju.
Spośród żołnierzy brygady rekrutowała się znaczna część
legendarnych Cichociemnych zrzuconych w okupowanej
Polsce. Generał Sosabowski był współtwórcą doskonałego
systemu szkoleniowego, który przygotowywał
Cichociemnych do misji.

Zgodnie z decyzją przełożonych we wrześniu 1944
roku wraz ze swoimi żołnierzami lądował w Holandii
i wziął udział w zaciętych walkach pod Arnhem podczas
największej w historii operacji powietrznodesantowej.
Naraziwszy się przełożonym brytyjskim słuszną krytyką
planów tej operacji, pod ich naciskiem został usunięty ze
stanowiska.

Po demobilizacji pozostał w Wielkiej Brytanii, gdzie
nie mając praw emerytalnych, ciężko pracował fizycznie
niemal do śmierci w 1967 roku. Zgodnie z własnym
życzeniem generał został pochowany na Cmentarzu
Wojskowym w Warszawie.

Pamięć o generale Stanisławie Sosabowskim i Jego
podkomendnych przetrwała wśród zwykłych mieszkańców
Holandii. Mieszkańcy Driel do dziś oddają cześć tym,
którzy 21 września 1944 roku o godzinie 17.15 wylądowali
w okolicach ich miejscowości, przynosząc nadzieję na
szybkie wyzwolenie. Dzięki determinacji obywateli
Holandii i ich niezłomnej walce o sprawiedliwość Jej
Królewska Mość Królowa Beatrix w 2006 roku odznaczyła

pośmiertnie generała Stanisława Sosabowskiego medalem
Brazowego Lwa.

Nadała też najwyższe odznaczenie państwowe
Holandii, Order Wojskowy Wilhelma, 6. Brygadzie
Powietrznodesantowej kultywującej z honorem tradycje
i dziedzictwo 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej,
w uznaniu zasług polskich żołnierzy w bitwie pod Arnhem.

Postać generała Stanisława Sosabowskiego jest
symbolem niezłomnego patrioty, walczącego o wolność
Ojczyzny, i dobrego dowódcy dbającego o swoich
podwładnych. Jest też uosobieniem odwagi i uporu
w realizacji celów. Generał Sosabowski jest w Polsce
uważany za patrona spadochroniarstwa wojskowego.
Podejmując uchwałę w 120. rocznicę urodzin Stanisława
Franciszka Sosabowskiego, Senat Rzeczypospolitej
Polskiej pragnie przypomnieć zasługi jednego z najlepszych
polskich dowódców z okresu II wojny światowej oraz
oddać hołd Generałowi, Jego podkomendnym z 1.
Samodzielnej Brygady Spadochronowej i związanym
z nią Cichociemnym. Uchwała ma być też wyrazem
uznania i podziękowaniem dla władz i mieszkańców
Królestwa Niderlandów za godne upamiętnienie generała
Sosabowskiego i jego żołnierzy.

Senat zwraca się do środowisk kombatanckich,
wojskowych i społecznych o podjęcie we wrześniu
2012 roku stosownych działań w celu uczczenia pamięci
Generała Stanisława Franciszka Sosabowskiego.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym
Rzeczypospolitej Polskiej, „Monitor Polski”.

**MARSZAŁEK SENATU
- Bogdan BORUSEWICZ**

Wyrazy głębokiego współczucia

EWIE WRÓBEL

członkowie NSZZ „Solidarność”
w PSSE w Brzegu
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają koleżanki i koledzy
z MOZ NSZZ „Solidarność”
w Wojewódzkiej Stacji
Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu

Wyrazy głębokiego współczucia

GENOWEFIE KOCIUBAN

z powodu śmierci

MĘŻA

składa

Miejska Komisja Emerytów i Rencistów
NSZZ „Solidarność” w Opolu

Miłośnicy kolei nabierają rozpędu

Końcem zeszłego roku w dzień Andrzejek zapaleńcy kolejowi z naszego regionu podjęli ostateczną, męską decyzję – związali stowarzyszenie. Marzeń i planów mają sporo. Oby wystarczyło im energii, bo materia którą się zajmują stawia duży opór.

Stowarzyszenie, mające obecnie 20 członków (a wśród nich są: Tadeusz Partyczny i Tadeusz Wrona – członkowie NSZZ „Solidarność” z naszego regionu) jest obecnie w fazie rozruchu. Pomysł kielkował już przez kilka ostatnich lat, kiedy to w roku 2008, 2009 i 2010 odbywały się w Raławicach „Pikniki Kolejowe”.

Najambitniejszym pomysłem stowarzyszenia jest stworzenie pierwszego na Opolszczyźnie skansenu kolejowego. Obejmowałby on budynek dworca, a także niektóre tory, zwrotnice, semafony, wieżę ciśnień, no i rzecz jasna lokomotywownię. Skansen miałby charakter transgraniczny: w końcu do Czech niedaleko.

Międzynarodowy skansen – bo tak o nim mówi prezes Tadeusz Wrona – przede wszystkim zachowałby miejscowe

obiekty kolejowe przed rozkładem na substancje proste pobierane przez zwierzęta i rośliny. Poza tym, co oczywiste, przyczyniłby się do promocji kolejnictwa, które jest nie tylko częścią przemysłu, ale też kultury. Ekspozycje stałe, seminaria, pogadanki na terenie dworca – to by było coś! Do tego turystyczne przejażdżki drezynami lub wagonami... Raławice mogłyby nabrać większych walorów turystycznych. Już za parę lat marzenia mają szansę się ziścić, ale na to potrzeba pieniędzy.

18 i 19 sierpnia bieżącego roku odbędzie się w Raławicach kolejny, czwarty „Piknik Kolejowy”. Tym razem organizacją zajmie się stowarzyszenie. Mogą liczyć na współpracę innych organizacji. Są w stałym kontakcie z Towarzystwem Ochrony Zabytków Kolejnictwa i Organizacji Skansenów w Pyskowicach, Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Kluczborskiej (również żywo interesującym się koleją) oraz Opolskim Stowarzyszeniem Miłośników Kolei.

Źródło informacji: „Tygodnik Prudnicki” Nr 11

Pracownik ma siedem dni na odwołanie

Pracownik, który nie dotrzyma siedmiodniowego terminu na odwołanie się do sądu od wypowiedzenia umowy o pracę, nie ma prawa domagać się przywrócenia do pracy lub odszkodowania. Nie ma znaczenia nawet to, że w dniu zwolnienia powiadomił pracodawcę, że jest działaczem związkowym. Tak orzekł 22 maja 2012 r. Sąd Najwyższy.

Pracownica 25 stycznia 2010 r. otrzymała wypowiedzenie. Odmówiła jego przyjęcia, informując, że jest przewodniczącą nowo powstałego związku zawodowego i podlega ochronie przed zwolnieniem. Związek powstał 15 stycznia 2010 r., a 18 stycznia został zarejestrowany. Pracodawca został o tym powiadomiony dopiero po próbie wręczenia wypowiedzenia.

Pracownica nadal przychodziła do pracy. Dopiero 2 lutego pracodawca poprosił ją o przekazanie obowiązków innej osobie. Następnego dnia pracownica złożyła odwołanie od wypowiedzenia. Okazało się jednak, że powództwo zostało złożone dwa dni po terminie.

Sąd I instancji, mimo przekroczenia siedmiodniowego terminu na odwołanie, rozpoznał sprawę. Uznał, że wypowiedzenie było niezgodne z prawem, bo pracownica zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych podlega ochronie przed zwolnieniem.

Przywrócił ją do pracy.

Od tego wyroku odwołał się pracodawca. Wskazał, że powództwo zostało wniesione z opóźnieniem. Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok i oddalił żądanie zwolnionej.

Pełnomocnik pracownicy złożył kasację do Sądu Najwyższego. Jednak radca prawny pracodawcy podnosił, że pracownica powinna się liczyć z tym, że jeżeli nie zgadza się z decyzją pracodawcy, to musi się odwołać do sądu w ciągu siedmiu dni.

Do argumentacji pracodawcy przychylił się SN. – Artykuł 265 kodeksu pracy zawiera siedmiodniowy termin na wniesienie odwołania i trzeba go respektować. A jego uchybienie prowadzi do oddalenia powództwa – mówił Jerzy Kuźniar, sędzia sprawozdawca SN.

Tłumaczył, że nie zachodzą okoliczności z art. 265 k.p. pozwalające pracownikowi przywrócić termin odwołania. Zapoznanie się z wypowiedzeniem jest już wystarczająco skuteczne do rozpoczęcia biegu terminu na wniesienie sprawy do sądu. Na tej podstawie SN oddalił skargę kasacyjną.

Orzecznictwo: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2012 r. (sygn. akt. II PK 86/12)

www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Wysokość zasiłku dla bezrobotnych od 1 czerwca 2012 r.

Zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zasiłki dla bezrobotnych podlegają z dniem 1 czerwca każdego roku waloryzacji o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku. Wskaźnik ten jest ogłaszany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w formie komunikatu opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 13 stycznia 2012 r. (M.P. poz. 23) – średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 2011 r. w stosunku do 2010 r. wyniósł 104,3 proc. (wzrost cen o 4,3 proc.).

Zatem zasiłek dla bezrobotnych przyznany po 31 grudnia 2009 r., ustalony na podstawie powyższego wskaźnika, po waloryzacji od 1 czerwca 2012 r. wynosi:

- 1) **794,20 zł** (761,40 zł x 104,3 proc.) – w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku;
- 2) **623,60 zł** (597,90 zł x 104,3 proc.) – w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku.

Zasiłek dla bezrobotnych przyznany do 31 grudnia 2009 r., ustalony na podstawie powyższego wskaźnika, po waloryzacji od 1 czerwca 2012 r., wynosi **637 zł** (610,70 zł x 104,3 proc.).

Pierwsze projektowe spotkania

Uczestnicy warsztatów, które odbyły się w maju (14 oraz 28.05.2012 r.) w ramach projektu „Bezpieczny, elastyczny, społecznie odpowiedzialny opolski rynek pracy” uznali, że aby w pełni realizować ideę CRS trzeba angażować w działania jak najwięcej pracowników. To daje korzyści dla obu stron.

Cykl spotkań zapoczątkowano 14 maja w nowej siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. W poniedziałkowy poranek rozpoczęło się pierwsze z dwunastu spotkań informacyjnych dotyczących CSR na Opolszczyźnie, realizowanych w ramach projektu „Bezpieczny, elastyczny, społecznie odpowiedzialny opolski rynek pracy”.

Przybyłych do biblioteki gości powitała Cecylia Gonet, przewodnicząca Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”, który jest liderem projektu. Przy okazji swojego wystąpienia przewodnicząca przedstawiła również idee i cele projektu realizowanego w partnerstwie z CTC Polska Sp. z o.o.

- Biznes powinien być odpowiedzialny. Nie tylko dbać o korzyści finansowe, własne cele i stan posiadania, ale również o społeczność lokalną, naturalne środowisko, kontrahentów, a także rozwój pracowników. To przynosi realne zyski. Przede wszystkim zależało by mi na tym, by pracodawcy przekonali się do prowadzenia dialogu z pracownikami. Mogą z tego płynąć obojętne korzyści. Pracownicy będą na bieżąco przekazywać pracownikowi swoje uwagi, ale też dobre pomysły na funkcjonowanie firmy. Pracownik, z którym prowadzony będzie dialog, z pewnością znacznie się czuć odpowiedzialny za firmę. Będzie jej najlepszą wizytówką. Dlatego bardzo mi zależy, by w projekt i realizowane w jego ramach warsztaty włączyło się nas – związkowców i pracowników - jak najwięcej. Tak, by w jak największym gronie osób propagować wiedzę o tym, czym właściwie jest ta społeczna odpowiedzialność biznesu – powiedziała Cecylia Gonet.

To pierwsze projektowe wydarzenie skierowane było przede wszystkim do przedstawicieli firm mieszczących się na terenie miasta Opola. Jego głównym celem było przedstawienie społecznej odpowiedzialności biznesu i korzyści, jakie ze sobą niesie jej stosowanie. Tematykę tę przybyłym gościom z zaangażowaniem przybliżył główny prelegent – Miłosz Omastka, prezes Regionalnego Centrum Biznesu, który od lat zajmuje się zagadnieniami związanymi z CSR. Po zapoznaniu z definicją i genezą społecznej odpowiedzialności biznesu przez prowadzącego, reprezentanci opolskich przedsiębiorstw mieli okazję podzielić się swoimi doświadczeniami i praktykami w tej dziedzinie. Okazało się, że pomimo początkowej nieśmiałości, niektórzy mają się czym pochwalić.

Ze szczególnym entuzjazmem uczestników spotkały się przykłady działań przedstawione przez panią Sawicką z firmy Nutricia. Inicjatywy podejmowane w ramach



wolontariatu pracowniczego w tej firmie, okazały się bardzo inspirujące dla uczestników spotkania. Taka wymiana doświadczeń stała się pretekstem do dalszej dyskusji o społecznie odpowiedzialnych działaniach w biznesie. Okazuje się, że mimo iż to zagadnienie jest wciąż mało znane w opolskim środowisku, to część firm nieświadomie stosuje zasady CSR w swoim codziennym funkcjonowaniu na rynku. Spotkanie stało się swoistym forum wymiany doświadczeń oraz stworzyło możliwość nawiązania rozmów o podjęciu wzajemnej współpracy przez reprezentowane na spotkaniu firmy i organizacje. Na zakończenie wystąpił pan Marcin Kula, reprezentujący Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki, z prezentacją, w której przedstawił możliwości dofinansowania działalności firm z funduszy Unii Europejskiej. Przybyli na spotkanie zgodnie stwierdzili, że biznes społecznie odpowiedzialny jest potrzebny i może przynosić realne korzyści. Jeden z uczestników trafnie skonkludował: „W CSR nie ma przegranych, wszyscy coś mogą wygrać”.

Koordinator projektu z ramienia NSZZ „Solidarność” Paweł Szewczyk (ubiegłoroczny absolwent studiów prawniczych na Uniwersytecie Opolskim) zaprezentował stronę internetową www.bezpiecznyrynekpracy.pl i zachęcał do jej odwiedzania. Można tu znaleźć kompleksową informację o idei społecznie odpowiedzialnego biznesu CSR, poznać cele flexicurity i poczytać o dobrych praktykach. Proszę sprawdzić, bo warto – powiedział.

Podobne warsztaty odbywać się będą też w innych miastach Opolszczyzny. Najbliższe odbędą się: **05.06.2012** – Kędzierzyn – Koźle, **15.06.2012** – Nysa, **03.07.2012** – Kluczbork i **12.07.2012** - Olesno.

Więcej informacji i zdjęć na stronie: www.bezpiecznyrynekpracy.pl



Z Solidarnością po biegowych trasach



Po solidnych przygotowaniach jesienno-zimowych, gdzie przebiegłem i przepłynąłem ponad 1300 km, nastał czas uczestnictwa w imprezach biegowych na terenie kraju. Moim pierwszym startem był Półmaraton Ślązański w Sobótce 24 marca. Przy pięknej słonecznej pogodzie, wśród 3000 uczestników byłem również ja. Jechałem tam z wielką nadzieją, że będzie to mój udany start sezonu, i też tak było. Ustanowiłem tam swój rekord życiowy w półmaratonie który dziś wynosi 01:35:19.

Jeszcze tego samego dnia z Sobótki udałem się do Warszawy, gdzie następnego dnia wziąłem udział w

kolejnym Półmaratonie Warszawskim, ale tam już biegłem charytatywnie w grupie biegowej Spartanie Dzieciom, dla Basi, dziewczynki, dla której zbieraliśmy pieniądze na operację. Tu już nie liczył się czas, tylko sam udział i promowanie grupy i akcji charytatywnej. Zebraliśmy wtedy ponad 10 000 zł, które przekazaliśmy mamie Basi na jej operację. Byłem bardzo dumny z tego, że mogłem swoim uczestnictwem przyczynić się do tak szlachetnej inicjatywy.

Moim docelowym wiosennym startem był udział w Maratonie Krakowskim 22 kwietnia, gdzie w pięknej słonecznej scenerii krakowskiego grodu pobiegłem po swój kolejny rekord życiowy w maratonie. Dziś wynosi on 03:13:31. Poprawiłem się o ponad 5,5 minuty, z czego jestem niezmiernie dumny. Mówi się, że im starsze wino, tym lepsze. Tak jest też w moim przypadku – im jestem starszy, tym lepiej idzie mi bieganie. Teraz przede mną 2 miesiące ciężkich treningów, bo 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia NMP po raz 8 wystartuję w Maratonie Solidarności na trasie Gdynia-Pomnik Poległych w 1970 roku - Gdańsk, tam postaram się o kolejny rekord. Trzymajcie za mnie kciuki.

*Z pozdrowieniami
Adam Król*

Opolska „S” w Warszawie - 10 i 24 maja 2012r.



Biuletyn informacyjny „S” Zarządu Regionu Śląska Opolskiego

pod red. J. Malinowskiej, korekta Marzena Kucz, Opole, ul. Ks. Damrota 4,

tel. 77 423 28 60, fax 77 454 55 48 lub 77 423 28 70, wydano nakładem: PZ SOLPRESS Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 454 52 87

Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca, zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułu.